**WPROWADZENIE DO MODLITWY**

**Pozwolić się Jezusowi odnaleźć, pomóc Mu odnajdywać innych**

**SŁOWO BOŻE DO MEDYTACJI: Łk 19,1-10**

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnie». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło».

**MODLITWA PRZYGOTOWAWCZA ZWYCZAJNA:** Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie mojezamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

**OBRAZ DO MODLITWY:**Zobacz, gdzie w tłumie jest Jezus: co robi, jak się zachowuje, na kogo patrzy. Patrz, w jaki sposób zauważa Zacheusza i jak z radością wchodzi z nawróconym grzesznikiem w przyjacielską relację.

**PROŚBA O OWOC:** o ciągłe poszukiwanie woli Bożej i umiejętność wspólnotowego rozeznania.

**PUNKTY POMOCNE DO MODLITWY:**

**1. Chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, ale nie mógł z powodu tłumu**

Opowieść o Zacheuszu jest przede wszystkim historią pragnień.Zacheusza motywuje ciekawość i chęć sprawdzenia, za kim idzie tłum. Pociąga go również dążenie do szczęścia, spełnienia, miłości – to one prowadzą celnika do spotkania z Nauczycielem, o którym wielu mówi, że jest Mesjaszem. Na tej drodze pragnienia najpierw pojawiają się obiektywne przeszkody: tłum ludzi, niski wzrost Zacheusza, niechęć prostych ludzi do celników i bogaczy. Zacheusz szuka jednak sposobu, by zobaczyć Jezusa – idzie naprzód i wspina się na drzewo. Dlaczego chcę zobaczyć Jezusa? W jakich sytuacjach mojego życia indywidualnego i wspólnotowego jestem podobna/y do bogatego, lecz pogardzanego celnika, a w jakich do człowieka, który chce walczyć o relację z Jezusem? Jakie środki pomagają mnie i mojej wspólnocie wzrastać, a jakie są przeszkodą w jej rozwoju?

**2. Zacheuszu, zejdź prędko.**

Wezwanie, które Jezus kieruje do Zacheusza, może być dość zaskakujące. Celnik postarał się wejść wysoko, a Mistrz każe mu zejść z drzewa. Wspięcie się na szczyt może symbolizować wszystkie ludzkie sukcesy: zdobyty majątek, osiągniętą pozycję społeczną, życiową stabilizację, a w perspektywie wspólnotowej zorganizowane rekolekcje, wydarzenia, sesje i dni skupienia. Mogą nam one pomóc zobaczyć Jezusa, ale nie powinny zagłuszyć Jego własnego głosu. Wydarzenie to jest dla nas wielką nauką pokory – uważnego rozróżniania, w czym szukam siebie, a w czym woli Pana.

**3. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany.**

Zacheusz odpowiada na zaproszenie Pana. Po etapie poszukiwania i prośbie Mistrza celnik odpowiada zaproszeniem Jezusa do domu – postawą gościnności, otwartości i hojności. Nie liczy się już jego stan posiadania, przeszłość czy nawet szemranie tłumu, ważna jest tylko odpowiedź miłością na miłość. Swoim gestem pokazuje, że chce, by wszystkie jego „zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu”. Przyjrzyj się modlitwie oraz działaniom swojej lokalnej wspólnoty i pomyśl, jak wzmocnić je dzięki radosnej i wielkodusznej służbie Jezusowi.

**4. Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu.**

Przyjęcie Jezusa do swojego domu to nie tylko modlitewne spotkanie z Nim. Zacheusz, pociągnięty przykładem Nauczyciela, deklaruje, że odda dużą część swych bogactw do dyspozycji ubogich. Gdy samemu odzyskało się godność i wolność, gdy ma się świadomość miłującego wzroku Boga, człowiek chce się dzielić tym, co otrzymał. Na tym etapie drogi błogosławieństwo Jezusa potwierdza kontemplatywność Zacheusza w życiu codziennym: integrację osobowości, wiary i dzieł miłosierdzia.

Być może tak nagła przemiana celnika wydaje się nam trudno osiągalnym ideałem pośród wątpliwości, kryzysów, braku czasu i sił. Zapytajmy Jezusa, jak sobie radzić z przeciwnościami, by nie przesłoniły nam dążenia do otwarcia domu (naszych serc, rodzin, wspólnot) dla Niego.

**ROZMOWA KOŃCOWA:** Tak jak Zacheusz porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem, powierzając Mu to, co uznajesz za swój skarb, którym chcesz się dzielić i to, co postrzegasz jako słabości i ograniczenia w swoim życiu i w swojej służbie. Zakończ modlitwą: *Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę moją całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni wedle swojej woli. Daj mi jedynie miłość Twoją i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen.*